

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 248.

Leszno, sobota dnia 26 października 1929 r.

Rok X.

Zmierzch komunizmu.

Kulturalna Europa otrzasa się stopniowo z wpływow czerwonego radykalizmu bolszewickiego.

Władcy Moskwy, mają obecnie cały szereg kłopotów, tak u siebie w domu w centrali jak i po filjach, rozrzuconych po całym świecie. Z kłopotów wewnętrznych wystarczy wymienić akcję przeciw prawemu skrzydłu partii komunistycznej, po złamaniu lewego, które idzie obecnie do Canossy. Najbardziej widoczne w obecnym momencie są kłopoty z filjami.

Na pograniczu między trudnościami zewnętrznymi i wewnętrznymi stoi jedyny w swoim rodzaju w historii dyplomacji skandal z radcą paryskiej ambasady sowieckiej Bieładowskim, który jak to można powiedzieć przeszedł na stronę przeciwnika i prowadzi obecnie walkę publiczną z państwem, które flotą reprezentował. Poselstwo sowieckie w Paryżu rozlało się niemal zupełnie. Wszyscy są niepewni, wszyscy są podejrzanymi, nawet wysłani z Moskwy zwiastnicy z p. Rojzenmanem na czele ścigali na siebie potępienie Centrali z powodu swej nieczystości, czy też niedostatecznej gorliwości.

Najgorzej jednak przedstawia się stan filii komunistycznych po świecie, a kierowanych przez Moskwę na zasadach żelaznego despotyzmu, który nie pyta o zdanie, nie daje argumentów i żąda ślepego posłuszeństwa i podporządkowania się. System ten, możliwy do przeprowadzenia w Rosji, coraz gorzej funkcjonuje na Zachodzie, a przejawia się to w tym, że jednostki i grupy najinteligentniejsze i najbardziej ideowo opuszczają szeregi komunistyczne dobrowolnie lub pod przymusem. Partie komunistyczne w Europie pełne są obecnie wewnętrznych konfliktów i rozłamów. A ostatek się w nich tylko mogą duchowi feldmówcy. A ostatek się w nich tylko mogą duchowi feldmówcy.

W Anglii komunizm wogóle jest bardzo słaby. W Francji silna do niedawna partia komunistyczna jest terenem bardzo radykalnej czystki, która doprowadziła do kompletnego płamienia składów redakcji paryskiej „Humanité”; centralnego organu komunistycznego, na którego czele stanął obecnie tajemniczy i młody pan, o dwicimennym nazwisku Flomond Borte, były kleryk którego musi słuchać sam młody Marcel Cachin, posuszny i gietki pozorny wódz komunizmu francuskiego. Zdarzył się przytem fakt, który w prasie francuskiej wywołał wielkie oburzenie. Oto jeden z dotychczasowych kierowników „Humanité”; były poseł Vaillant-Couturier; fanatyk, który dla swego talentu i charakteru cieszył się poważaniem i poza obrobem swego obozu, został usunięty przez centralę komunistyczną z zajmowanego stanowiska, właśnie w chwili gdy w następstwie surowych represyj antykomunistycznych, przeprowadzanych przez energicznego francuskiego ministra spraw wewnętrznych, p. Andreja Tardieu, odsiaduje karę dłuższego więzienia.

W Niemczech rozłam dokonał się już dawno. Najwybitniejsi dawni posłowie i publicyści, podobnie jak we Francji, opuścili partię która obecnie ma trzydziestymilionowych członków, lecz ani jednego wybitniejszego przywódcę. Trochę Niemcy przytem są bardziej zawzięci od swego mistrza i nie chcą myśleć o ponownym nawiązaniu stosunków z dawnymi współpracownikami partyjnymi.

Te same objawy rozkładu możemy zaobserwować i w państwach Europy środkowej i północnej. W Czechosłowacji dokonał się rozłam, który partię dośkonale osłabił. Partia komunistyczna czechosłowacka chce gruntownie zreorganizować swoje kluby poselskie czego dowodem jest że na listach kandydatów utrzymało się zaledwie czterestu byłych posłów, a z tych większość na miejscach, które nie dają szans przejęcia i ani jeden z dotychczasowych dwudziestu senatorów komunistycznych. Secesjonizm jest swę stroną wystąpił już do walki w szeregu wyborów gminnych. Partia oficjalna jednak, wysuwająca obecnie kandydatury niemal robotników i chłopów, góruje nad nimi obfitością funduszy, nadsyłanych z Moskwy.

We wszystkich państwach skandynawskich przycho również do rozłamów w łonie tamtejszych partii komunistycznych. W Szwecji stanął na czele secesji poseł Kilbom, naczelny redaktor głównego organu komunistycznego „Svenska Socialdemokratiska Dagbladet”.

niemi grupami przyszło do walk i bitek. Położyła im dopiero kres policja, która wydała wyrok salomony: pismo pozostało przy jednej grupie, lokal partyjny natomiast przy drugiej.

Wszystkie te objawy stwierdzają, że zbliża się szybko zmierzch propagandy komunistycznej w Euro-

pie, której bledem kardynalnym było dążenie do bezwzględnej supremacji niższego pod każdym względem środowiska rosyjskiego i centrali tamtejszej nad filjami w krajach, stojących pod każdym względem znacznie wyżej.

—o—

Sprawa nowego gabinetu Francji.

Paryż, 24. 10. (AW.) „Echo de Paris” stwierdza, iż wczorajsze rokowania, które się odbyły w kwestii powołania do życia nowego gabinetu, nie posunęły sprawy likwidacji przesilenia, ani o krok naprzód. Wczoraj późnym wieczorem sytuacja przedstawiała się podobnie, jak i dnia poprzedniego w chwili złożenia dymisji przez gabinet Brianda. „Echo de Paris” przypuszcza, iż w obecnych warunkach przesilenie potrwale może nawet dwa tygodnie. Co do możliwości stworzenia gabinetu lewicowego „Echo de Paris” podkreśla, iż w liczbie głoszących przeciw gabinetowi Brianda znajdowało się 233 zwolenników kartelu lewicy oraz przedstawicieli lewicy skrajnej, a więc wliczając i komunistów. Z tak niewielką liczbą głosów nie sposób utworzyć gabinetu, któryby mógł utrzymać się nawet przez czas krótki.

London (AW.) Prasa angielska wstrzymuje się od uwag krytycznych na temat przesilenia francuskiego, wyraża jednak nadzieję, iż unadek gabinetu

Brianda, nie oznacza bynajmniej fiasko jego polityki zagranicznej. Wszystkie niemal bez wyjątku dzienniki angielskie wyrażają przypuszczenie, iż polityka zagraniczna Francji bez względu na skład przyszłego gabinetu, nie ulegnie zasadniczej zmianie. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” zwraca uwagę na moment w którym nastąpiła dymisja gabinetu Brianda. Chwila ta jest szczególnie ważna ze względu na kwestię oprótnienia Nadrenii, rokowania francusko-włoskie o rozbrojenia na morzu, rokowania w Baden-Baden dotyczące Międzynarodowego Banku Reparatywnego, oraz ze względu na zbliżającą się konferencję londyńską w kwestii ograniczenia zbrojeń na morzu. Po śmierci Stresa ustąpienie Brianda jest nową stratą dla idei pokoju międzynarodowego. Dzienniki angielskie obawiają się, w związku z tem pewnego zaognienia stosunków w polityce międzynarodowej.

—o—

Z ostatniej chwili.

Wiadomości o zamierzonych zmianach w rządzie.

Rozważania nad kwestią opozycji rządowej w obliczu zbliżającego się posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 25. 10. (AW.) W dniu wczorajszym na podstawie dekretu p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję budżetową, p. marszałek Daszyński, zwołał posiedzenie Sejmu na czwartek dnia 31 bm. na godz. 4-ta po poł.

Warszawa, 25. 10. (AW.) W związku z nadchodzącą sesją sejmową, przewidywając w kołach dobrze poinformowanych, jakoby obok sprawy usprawiania rozważań nad budżetem, miała być omawiana kwestia opozycji do rządu. Spodziewane jest, że do opozycji staną stronnictwa lewicy i centrum

i będą domagać się odwołania rządu. W dążeniach opozycji będzie popierać również klub narodowy. — „Kurier Warszawski” podaje wiadomość, jakoby wobec mającej powstać opozycji w sejmie, czynnik międzynarodowy zamierzają jeszcze przed zwołaniem sesji sejmowej lub w czasie jej trwania uskutecznić pewne zmiany w rządzie. Według podawanych wiadomości przez „Kurier Warszawski” na kierownika przyszłego gabinetu upatrywany jest poseł polski w Moskwie, p. Patek.

—o—

Konferencja u P. Prezydenta.

Warszawa, 25. 10. (AW.) Wczoraj o godzinie 12-tej w południe p. Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej konferencji p. Marszałka Piłsudskiego i p. premiera Świątalskiego. Konferencja dotyczyła aktualnych spraw państwowych.

Wydział turystyczny przy min. skarbu.

Warszawa, 25. 10. (AW.) Przy min. skarbu ma być utworzony specjalny wydział turystyczny, dla załatwiania wszelkich spraw dotyczących turystyki. Kierownikiem tego wydziału ma być dr. Filippek.

—o—

Król hiszpański zachorował.

Paryż, 24. 10. (AW.) Według doniesień z Sewilli król hiszpański Alfons zachorował wskutek przeziębienia. Król nie opuszcza mieszkania i pozostaje pod opieką przybytnego lekarza.

Zamach na pociąg Hoovera.

Nowy Jor, (AW.) W okolicach miejscowości New Albany w stanie Indiana, dokonano zamachu na pociąg, którym jechał prezydent Hoover. Na krótko przed przybyciem pociągu zauważono na przejeździe kolejowym ustawiony samochód ciężarowy. Samochód w porę zdolano usunąć. Zderzenie z samochodem mogłoby wywołać katastrofalne skutki i groziło wykolejeniem się pociągu. W pobliżu przejazdu, na którym ustawiono samochód, władze bezpieczeństwa zatrzymały dwóch murzynów, którzy przyznali się, iż pozostawili samochód na torze, aby następnie móc się domagać od zarządu kolei odszkodowania.

Zamach na ks. Humberta.

Bruksela (AW.) We wszystkich kołach społeczeństwa belgijskiego wywarł niesłychane wrażenie nieduży zamach młodego studenta Fernando, de Rosa na księcia Piemontu Humberta. Bezpośrednio po zamachu, zgromadzona na ulicach i placach publiczność ruszyła pod rewir policyjny, gdzie trzymano zamachowca, a gdy dowiedziano się, że został on już przewieziony stamtąd, tłum ruszył przed pałac sprawiedliwości z okrzykami: Śmierć mordercy! Silne oddziały policyjne musiały bronić wstępu, gdyż tłum usiłował się wedrzeć do gmachu, by dokonać samosądu. Wkrótce po zajęciu na placu przed grobem Niemca żołnierza, minister spraw zagranicznych Belgii Hymans, udał się do gmachu poselstwa włoskiego, gdzie złożył ambasadorowi w imieniu rządu wyraz ubolewania.

Zagłębie Saary.

Paryż, 24. 10. Wczoraj komisja międzyministerjalna dla spraw Zagłębia Saary przekazała szczegółowe sprawozdanie swych badań francuskiemu prezydentowi rady ministrów. Sprawozdanie będzie rozpatrzone dopiero po powołaniu nowego rządu. Głoszą, iż zmiana w położeniu politycznym Zagłębia Saary nie może nastąpić przed rokiem 1935, bez odpowiednich gwarancji, szczególnie w dziedzinie cel, przedewszystkiem ze względu na konieczność zaopatrzenia francuskiego przemysłu metalowego w węgiel, oraz ze względu na Ścisłe więzy gospodarcze, łączące Francję z Zagłębiem Saary.

Knowania komunistów w Chinach.

London (AW.) Według doniesień z Tokio policja chińska w Charchinie dokonała nowej rewizji w tamtejszym konsulacie sowieckim. Aresztowano trzech obywateli sowieckich, znajdujących się w chwili rewizji w lokalu konsulatu. Według komunikatu policji chińskiej, komunisty w porozumieniu z pracownikami konsulatu sowieckiego przygotowywali powstanie. Główną kwatery spisku był właśnie konsulat sowiecki. Poza tem policja chińska aresztowała 18 obywateli sowieckich, zamieszkujących poza konsulatem.

Macki sowieckiego szpiegostwa

Paryż, 24. 10. (ATE.) „Journal” donosi z Berlina, że portier ambasady francuskiej w Berlinie oskarżony o kradzież klejnotów ambasadora, jest ajentem pozostającym na służbie szpiegowskiej sowieckiej. Okazało się, że portier b. pułkownik armii carskiej jest teżem wybitnym komunistą, von Pfeila, który, trudni się organizacją sowieckich szpiegowskich placówek za granicą i który polecił portierowi, szpiegować w ambasadzie francuskiej w Berlinie.

Zakaz agitacji przeciwpolskiej na Łotwie.

Kowno (PAT.) Wychodząca w Rydze gazeta „Rygos Balsas” donosi z Mitawy, że w dzień „żołoty wileński”, łotewska policja zabroniła zamieszkałym na Łotwie Litwinom Krasauskasowi i Rauminajtisowi wygłoszenia na zebraniu litewskim przemówień na temat „zabrania Wilna”. Rauminajtis zaprotestował wobec władz policyjnych przeciwko temu zakazowi, zaznaczając, iż w Rydze w swoim czasie pozwolono mu wygłosić podobne przemówienie. Protest Rauminajtis nie odniósł jednak skutku i przemówienia nie były wygłoszone. „Rygos Balsas” zamieścił tę informację p. t. „Czyżby to był dowód przyjaznych stosunków?”.

Trójjprzymierze.

Socjaliści z Niemcami i Żydami.

Prasa podaje, iż C. K. W. PPS. tworzy obecnie w myśl uchwały Rady Naczelnej wspólną komisję porozumiewawczą z Bundem i niemiecko-socjalną demokracją w Polsce. Jako organ wykonawczy tego porozumienia będzie utworzony sekretariat, złożony z przedstawicieli tych 3 partii. W najbliższych dniach zwołane ma być pierwsze posiedzenie komisji porozumiewawczej.

Nowy skandal.

Szef paryskiego oddziału Tassa, Łukjanow, został wezwany po przesłuchaniu do natchmiastowego wyjazdu do Rosji, celem usprawiedliwienia się. Łukjanow podobnie jak Biesiedowski, nie usłuchał wezwania, do Moskwy nie wyjechał i oświadczył, że wyjeżdża ze służby wojskowej.

Odkrycie czy prowokacja?

Moskwa. (AW.) Na stacji Orsza G. P. U. wykryło organizację kontrrewolucyjną „Szkołników Socjalistycznego Transportu”. Na czele organizacji stał inżynier Nikodimow. W związku z wykryciem organizacji przeprowadzono liczne aresztowania.

„Rząd komunistyczny ale bez komunistów”.

Moskwa. (AW.) Donoszą z Postowa nad Donem, że G. P. U. wykryło tam poważną organizację kontrrewolucyjną, która postawiła sobie oryginalne zadanie stworzenia rządu sowieckiego w skład którego nie wchodziłby komunizm. Na czele organizacji stał niejaki Nosterenko. Liczni członkowie organizacji zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Kara chłosty w wojsku węgierskim.

Ministerstwo honwedów wniosło wczoraj do parlamentu projekt wojskowego kodeksu karnego. Projekt ten jest o tyle charakterystyczny, że za pewne przestępstwa przewiduje karę chłosty. Najwyższą ilość razów określono na 60, najniższą na 25.

GIELDA

gp)	Dzisiaj 24. 10. 1929r. kursy walut są następujące	
	Dolar ameryk.	1 8,85
	Funt angielski	1 43,32
	Frank franc.	100 34,98
	szwajc.	100 172,08
	Marka niem.	100 212,84
	Guldenv. niderl.	100 173,15

GEORGE GOODCHILD.

Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janny Sujkowskiej.

2) Było to prawda, Carson spostrzegł, że młody uczeń w oczekiwaniu na następne danie, bawił się nerwowo nożem i widelcem. Oczy Teresy nie schodziły ani na chwilę z twarzy brata, ale, dziwna rzecz — prawie ze sobą nie rozmawiali.

— Klimat — zauważył inżynier. — Po paru latach pobytu tutaj, człowiek może wpaść w taki stan.

— Może — zgodził się Monroe. — Mnie się jednak nie zdaje, żeby to był tylko klimat. Nie, Perry Dixon jest ciekawą osobistością. Nie sposób go zgrywać.

Po obiedzie Carson i Monroe wyszli na werandę i zamówili kawę. W parę minut później ukazał się Dixon w towarzystwie siostry i usiadł obok nich.

— Chcesz, żebym cię przedstawił? — zapytał półgłosem Monroe.

— Owszem.

Doktor dopełnił ceremonii ze zwykłym sobie wdziękiem. Jego przyjaciel potrząsnął wiotką ręką Dixona i skłonił się Teresie.

— Więc pan świeżo przybył z Jawy? — zapytała dziewczyna.

— Tak jest. Czy zna pani tę wyspę? — Bawiałam tam z bratem przez pół roku. Poszukiwałam rzadkich okazów orchidei. Prawie przez cały czas obozowaliśmy w dżungli.

Carson podniósł brwi. Trudno było sobie wyobrazić tę wytworną pannę, obozującą w pełnej gęstotnie dżungli jawańskiej.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, 26. października 1929 r.

Ewarysta P. M.

Wsch. słońca g. 6 m. 19. Zach. g. 16 m. 23.

Wsch. księżycy g. 23 m. 51. Zach. g. 15 m. 7.

Stan pogody według stacji Meteorologicznej Sando mierzko-Wielkopolskiej Hodoł Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 25. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 7,2. Wiatr p. d. zach. o. 0,5 m/s pochmur. mgła. Ciśnienie atmosferyczne 741,1. Wilgotność 100%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 17,1 najniższa — 2,5. Ilość opadu 1,0.

— o —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiorek itd.)

25. 10. Baczność Sokół: ćwiczenia drużyn o g. 8-mej wiecz. w świetni miejskiej. Naczelnictwo. Ześkicie Tow. Gimn. „Sokół”: Ćwiczenia o godz. 6.30 dla młodzieży, w świetni miejskiej, dla drużyn o godz. 8-mej w świetni sem. żeński. Czolem! Naczelnictwo.

Słow. Młod. Polek: po nabożeństwie różańcowym zbiórka VI-go zastępu w Domu Katolickim. O. licznie przybycie prosi. Zastępowa.

K. S. Jutrzenka: o godz. 20-tej pogadanka. Jutro (26-go 10.) Chór nauczycieli: o godz. 3.30 lekcja śpiewu. Komplet i punktualność konieczne.

„Sokół” oddz. piłki nożnej: o godz. 7-mej wiecz. pogadanka dla wszystkich drużyn, ustawa do zawodów i wykłady teoretyczne o grze w piłkę nożną. Przybycie kompletu obowiązkowe.

P. W. kolejowe w Lesznie: zbiórka oddz. męskiego oraz żeńskiego o godz. 7-mej wiecz. Po zakończeniu zebrania miesięczne. O licznym udziale członków prosi Zarząd.

Kl. Sp. „Pogoń”: wiecz. o godz. 8-mej ćwiczenia na sali w świetni miejskiej oraz strzelanie do tarczy. Stawia się członkowie wszystkich sekcji, o ile możliwości w stroju lekkoatletycznym. Następnie pogadanka. Tamże przyjmować się będzie zgłoszenia do sekcji bokserkiej. Przybycie wszystkich członków, przedewszystkiem pilkarzy pożądane. Zarząd.

Pojutrze (27. 10.) Zebranie Nar. Partii Robotn. o godz. 11 i pół przed poł. w lokalu Hotelu Dworcowego. Z powodu ważnych spraw licznym udziałem członków pożądany. Zarząd.

N. P. R. Lew.: o godz. 14-tej (2 po poł.) zebranie miesięczne w lokalu p. Klemecka. O licznym udziale członków prosi Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę święto Chrystusa Króla. O godz. 10-tej uroczysta Msza św. wobec wystawionego N. Sakramentu, po niej litania do N. Serca Jezusowego z aktem poświęcenia całego rodzaju ludzkiego. Po nieszporach akademja w auli powszechniej szkoły żeńskiej składająca się ze śpiewu Chóru Kościelnej, słowa wstępnego prezesa Ligi Katolickiej, deklamacji uczniów tutejszych szkół i wykładu o misji wyznawczej. Na ulicach miasta zbiórka na cele akcji katolickiej. — W czwartek, wigilia z postem do W.W. Świętych, w piątek uroczystość W.W. Świętych, dla tego postu niema. Msza św. pierwszoplanowa o godz. 2-giej, po nich nieszpory żałobne i procesja na stary cmentarz grzebalny, gdzie się odprawia ślagicie i kazanie. Po procesji czytanie wymianek i różaniec. — W sobotę Dzień Zaduszny. O godz. 6-tej wigilie, po tem ciche Msze św. w czasie których czytanie wymianek; o godz. 8,45 kazanie i Msza św.

śpiewana, a w końcu procesja naokoło kościoła. Uprasza się wymienianki pisać na większych kartach papieru atramentem wyraźnie i oddawać je w biurze parafjalnem najpóźniej w sobotę rano.

1) Dni katolickie. W niedzielę, 27 bm. w dniu uroczystości na cześć Chrystusa Króla i „Dnia Katolickiego” odbędzie się przed kościołem zbiórka na cele katolickie.

1) Dyżury lekarskie. W niedzielę, 27 bm. dyżurują pp. dr. Józga i dr. Trószynski. Otwarta będzie Apteka pod Łabędziem.

1) Kółko rolnicze. W niedzielę, dn. 27. bm. o godz. 11,30 (po nabożeństwie) odbędzie się zebranie miesięczne członków i sympatyków. Kółko Rolniczego na sali p. Iłskiego w Ryńku. O licznym udziale prosi Zarząd.

1) Z działalności Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. W sali Domu Katolickiego odbyło się wczoraj o godz. 17,15 walne roczne zebranie Tow. Wincentek, pod przewodnictwem prezesowej p. burmistrzowej Kowalskiej. Po krótkiej modlitwie i powitaniu obecnych, p. prezesa Kowalska scharakteryzowała pracę caloroczną Towarzystwa, ciesząc się wielkim uznaniem, a zatem także pomyślnym rozwojem, powiększając się w ciągu roku o 11 gorliwych współpracowniczek w niesieniu pomocy rozmaitemu cym. Prowadząc dalej dzieło swego patrona i mistrza, św. Wincentego a Paulo, Towarzystwo w swej dążności charytatywnej docierało wszędzie, gdzie zechodziła tego potrzeba, udzielała pomocy rozmaitemi sposobami, dawała możność zarobkowania, urządzała gwiazdki i „świecone” urządzało własną apteczkę, wydało ubrania dla 52 biednych dzieci, przystępujących do pierwszej Komunii św., szło z pomocą materialną i opieką moralną. W tym ostatnim kierunku główną rolę odegrała gorąca współpraca S. S. Serafitek. Aby urzeczywistniać swoje zadania i cele, Towarzystwo urządzało rozmaite imprezy i kwesty, które w rezultacie przyniosły dochód, przewyższający wydatki. W ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło do kasy Towarzystwa 18 tys. 735 zł. z czego wydatkowane 15 tys. 315 zł. Dane powyższe świadczyło o datności o ofiarności naszego społeczeństwa. Po orzeczeniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pochwytanie. Zapowiedziany wykład ks. proboszcza Jankiewicza nie nastąpił z powodu jego chwilowej niedyspozycji. Nie dokonano również wyboru nowego zarządu, gdyż na mocy świeżo znolizowanego statutu rok obrachunkowy dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo ustanowiony został na czas od 1-go kwietnia do 31 marca następnego roku, zatem obecny zarząd będzie urzędował aż do końca marca przyszłego roku, aby nowy mógł już pracować regularnie. Po załatwieniu jeszcze kilku pomniejszych spraw, p. burmistrzowa Kowalska zamknęła posiedzenie.

1) Ze sportu. Zbliża się już ku końcowi druga seria rozgrywek miejscowej drużyny „Sokoła” o mistrzostwo klasy B. a zarazem o wejście do A klasy. W najbliższą niedzielę, 27 bm. odbędzie się w Lesznie o godz. 2-giej po poł. na boisku sokolem, mecz rewanżowy z „Polonią” poznańską, która poniosła w pierwszym spotkaniu porażkę, starając się będzie wyjść z honorem z niedzielnego meczu, który wobec tego zapowiada się bardzo ciekawie.

1) Orkiestra pułkowa. 55 poznański Pułk Piechoty przyjmuje inteligentnych chłopców w wieku od 14- do 16-ku lat, w charakterze elewów do orkiestry pułkowej. Reflektanci zgłoszą się osobiście dnia 29. października 1929 r. o godz. 8-mej rano w orkiestrze w koszarach Kościuszkich w Lesznie, w celu zbadania zdolności fizycznych i muzycznych.

Przyjaciele ośmiegli się do swego stolika. Carson, popijając kawę, zauważył, że Dixon wyjął wreszcie lewą rękę z kieszeni i że ręka ta była w białej rękawiczce.

— Nadzwyczajne! — mruknął.

Monroe zorientował się odrazu, o co mu idzie.

— Aha! Zapomniałem ci o tem powiedzieć. Miał kiedyś wypadek i musiano mu amputować rękę. Jest bardzo drażliwy na tym punkcie.

— Szkaradne kalectwo!

— Tak, ale zdaje mi się, że on dobrze daje sobie radę z tym kawałkiem drzewa. Do licha, toż to już dziwota! Muszę uciekać. Nie spiesz się. Wstąpię do ciebie jutro o jedenastej i będę ci do trzymywał towarzystwa do samego wieczora.

— Odprowadź cię do szpitala.

— Dziękuję ci, ale nie fatyguj się. To blisko stąd, pięć minut drogi, i nie skończysz jeszcze kawy. A więc jutro rano, o jedenastej.

Wybiegł pędem z lokalu i Carson pozostał sam. Próbował nie patrzeć w kierunku sąsiedniego stolika, lecz przychodziło mu to z trudnością, bo slična Teresa podciągała go poprostu nieodparcie. Było to, tem bardziej zdumiewające, że nie był kobieciarzem, gdyż przedewszystkiem pochłaniał go praca. Mało miał czasu na uprawianie galanterji, która tak bardzo pociąga pięć piękna. Był szorstki, niemal brutalny i doszedł już dawno do przekonania, że sądzona mu jest samotna egzystencja.

Tym razem wszakże doznał wstrząsającego wrażenia. Zdawało mu się, że dziewczyna blaga go o coś niemyłym głosem, że jest w trudnym położeniu i że nie ma nikogo, do kogo mogłaby się zwrócić o pomoc. Ale po namyśle odrzucił to przywidzenie jako niedorzeczne. Jakim sposobem? Ma przecież Monroe i z pewnością całe zastępy znajomych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zamach na rumuńską królową-wdowę.

Jeden z dzienników bukareszteńskich dowiaduje się, że w mieście Timişoara aresztowano pewnego osobnika, który układał na torze kolejowym różny materiał o celom spowodowania wykoślenia pociągu. Ponieważ miała tedy przejeżdżać królowa-wdowa Marja przypuszcza się, że zamach był przeciw niej skierowany.

ROZMAITOSCI**Rekordowa ilość morderstw.**

W Chicago i pozostałej części stanu Illinois (Stany Zjednoczone Ameryki) w ciągu ubiegłego roku za mordowano 783 osoby, w tem 652 mężczyzn i 131 kobiet, z czego w samym Chicago 504 osoby. Wskutek nieszczęśliwych wypadków zginęło w tymże czasie 5827 osób, w tem 4369 mężczyzn i 1468 kobiet, przyczem połowa tej liczby zginęła wskutek wypadków samochodowych. Samobójstw popełniło 953 mężczyzn i 174 kobiety. W wypadkach kolejowych zginęło 662 osoby, utonęło 363 osoby, zatruto się gazem 241 osób, otruto się 131 osób. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba zgonów wskutek morderstw, samobójstw i nieszczęśliwych wypadków wzrosła o 25 procent. (w.)

Pożar okrętu na pełnym morzu.

Do portu Melbourne, Australia zawinął parowiec „Anthea” posiadający na pokładzie 38 członków parowca „Siltonhall” zatopionego na oceanie Spokojnym wskutek pożaru. Według opowiadania załogi „Siltonhallu” pożar spoproszono z rana 20 września a wszelkie usiłowania stłumienia ognia okazały się bezowocne. Wobec tego wysłano wieczorem sygnał radiotelegraficzny S. O. S. wzywający pomocy, wkrótce zaś potem nadeszła odpowiedź z parowca „Anthea” że dąży na ratunek całą siłą pary. Tymczasem na „Siltonhallu” nastąpił cały szereg wybuchów pokład rozpałił się niemal do czerwoności, a pomost z prawej strony okrętu spłonął. Załoga pływającego parowca zmuszona była spuścić na morze dwie łodzie ratunkowe i wsiadło do nich. Noc spędzono przy lewym bok upionącego parowca, o świcie jednak zerwał się wielki pożar, który wciągnął się wieloryb ogromny, uderzając zaciekle ogonem o wodę i zagrażając w ten sposób ich zatopieniem a nad łodziami krążyły albatrosy, opuszczając się niemal na głowy marynarzy. Nad wieczorem tego dnia kapitan parowca, telegrafista i steward zdołali wdrzeć się pomimo burzy na parowiec wysłać z niego powtórnie sygnał S. O. S. i spuścić na łodzie nieco żywności, fundusz kocz. Zaledwie zaś opuścili okręt w luce Nr. 2 nastąpił straszny wybuch wkrótce zaś potem wybuchły zbiorniki z olejem. Burza trwała do świtu 23 września. Po południu tego dnia ukazała się na widnokręgu pędząca na ratunek „Anthea”. I przybyła w sam czas, gdyż wycieczona załoga „Siltonhallu” zaledwie już była w możności utrzymać się na nogach. Ody po raz ostatni rzucano okiem na „Siltonhallu” parowiec ten pograżony już dziobem w fale oceanu płynął wciąż jeszcze gwałtownie.

— Król zapaleł się żeni. Szwedzki król zapalany: Ivar Kreuger, który ostatnio zawarł z Niem-

cami układ w sprawie wprowadzenia monopolu zapalczanego na terenie Rzeszy, a który, jak wiadomo jest najbogatszym kawalerem na świecie, postanowił, według doniesień ze Sztokholmu wreszcie się ożenić. Z końcem bieżącego miesiąca Kreuger, liczący 55 lat i uchodzący za dziwaka, zaręczył się z młodą hrabianką Wachmeister.

— Kichający film. Najnowsza odmiana amerykańskiego filmu dźwiękowego jest film... kichający. Pierwszy tego rodzaju film wykonany został w Sault Ste Marie w stanie Ontario na zamówienie tamtejszego klubu kichających. Członkowie tego klubu widzą w kichaniu niezwykłą doniosłość dla organizmu ludzkiego i jednocześnie wielką przyjemność, zamówili więc w jednej z wytwórni filmów dźwiękowych „na krecenie” jednego ze swych posiedzeń, na którym każdy z obecnych członków klubu i wszyscy jednocześnie — kichali. Kto wie, jakie powodzenie będzie miało to najnowsze curiosum wśród publiczności amerykańskiej w każdym bądź razie jednak wydaje się pewnym, że tego rodzaju filmu Ameryka eksploatawać nie będzie.

Łamigłówka.

uk „Sfinks”.

a a a a a a c e i i k k k k l n n n n n o o o o
ó ó p r r r s t t u u w w w w w w z z z z z z z z z z

Z powyższych głosek ułóż w słowie siedmiu większych miast Polski, leżących w pobliżu jej granic. Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 30 bm. pod adresem redakcji „Ogniska Domowego”.

— o —

Rozwiązanie z nr. 42.

Aleksander Głowacki — Bolestaw Gorucki.

Nagrody otrzymali: Bolestaw Gorucki z Kościana i Aleksandra Chełmska z Leszna.

Od Redakcji. — Dział rozrywek umysłowych w „Ognisku Domowym” cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród jego młodych szczególnie czytelników o czem świadczą liczne dowody uznania. W nadziei że wzrost poczytności działu rozrywkowego wzmoże się powiększyliśmy wartość nagród, jakie odtąd stanowią będą dwie ciekawe książki powieściowe. W powyższym celu pragniemy również umieszczać jaknajwięcej pomysłów a pouczające zagadki. W tym wypadku zwracamy się do naszych miłych Czytelników z prośbą o współpracę a mianowicie o nadsyłanie nam szarad, łamigłówek i t. d. ujętych jednak w popularną i prawidłową formę. Do każdej łamigłówki z ewentualnym jasno ujętym objaśnieniem należy podać także również rozwiązanie.

— o —

WESOŁY KĄCIK.

Miedzy kolegami.

- Przypominasz sobie tę jasnowłosą panienkę, którą zawsze spotykaliśmy w parku?
- Owszem — ależ to była istna kółdka!
- Czy wyszła za mąż?
- Tak.
- A co za idjota się z nią ożenił?
- Ja!

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Wolontaryjny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

43.

Niedziela, dnia 27 października 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na niedzielę 23. po Świątkach.

Sw. Mateusza rozdz. IX. (18—26).

† To gdy on do nich mówił, oto książę jeden przystąpił i kłaniał mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdz, włóż na nią rękę twoją, a żyć będzie. A Jezus, szedł za nim i uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty jego. Bo mówiła sama w sobie: Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa. A Jezus, obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom księżki i ujrzal pisać i lud zgłębł czyniący, mówił: Odstapcie! albowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę: wszedł i ujął rękę jej, i powstała dziewczeczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi. †

— o —

Kto założył sektę badaczy biblijnych?

Ponieważ oprócz hodowców także tzw. badacze biblijni starają się баламучić katolików, przeto trzeba ludność chrześcijańską oświecić, utwierdzić i umocnić w artykułach wiary św., tak zaciekle zwalczanych przez sekcjarstwo. Przypatrzmy się nasamprzód życiorysowi samego założyciela.

Założyciel Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Biblijnych Charles Taze Russel, urodził się w Ameryce, w Pittsburgu w Pensylwanii, dnia 16 lutego 1852 r. Rodzicami jego byli Józef i Eliza z Birnegów, oboje pochodzenia irlandzkiego, a wyznania presbiteriańskiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej młody Charles pracuje w magazynie kupieckim swego ojca. Później bierze czynny udział w pracach znanej także w Polsce Y. M. C. A.

Pewnego razu usłyszał na zebraniu adwentystów przemowę Jonasza „Wendela, wykładającego o powrotnym przyjściu Jezusa Chrystusa. Russel przeżył kazaniem pod tym kątem widzenia czyta Pismo i dyskutuje z innymi.

W r. 1876 pastor gminy adwentystów w Alleghe, niejaki Barbour tłumaczy Russelowi, że już od r. 1874 Jezus Chrystus jest obecnym na ziemi. Nikt go nie widzi, i co więcej, nikt go nie zobaczy. Myśl ta oświeca kupca Russela. Staje się gorliwym głosicielem zasłyszanej wieści; tyle na potwierdzenie tejże wyszukuje miejsc z Pisma św. i tak przekonywująco przemawia, że gmina adwentystów usuwa nawet pastora Barboura, a na jego miejsce obiera Russela.

W r. 1879 pastor Russel wstępuje w związki małżeńskie z Marją Franciszką Acley, lecz po siedmioletnim pożyciu bierze z nią rozwód.

Po objęciu urzędu pastora, Russel bardzo gorliwie pracuje nad rozszerzeniem nowej idei, i w r. 1879 zaczyna wydawać tygodnik: „The Watch Tower and Herald of Christ's Presence”, który w polskim języku nosił tytuł: „Strażnica i Zwiastun Obecności Chrystusa”.

W r. 1884 zakłada pastor Russel stowarzyszenie, do którego zapisują się na członków zwolennicy jego poglądów. Nadano mu później nazwę: „International Bible Student Association”, Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Biblijnych z siedzibą w Londynie. Od tego czasu zaczęto nazywać członków w skróceniu „badaczami”.

Później zwiędza pastor Russel Rosję i Ziemię Świętą. Pojechał on tam nie po to, by zwiędzić miejsca święte, lecz, aby się przekonać, czy nauka jego zostanie przyjęta przez żydów. Obiecywał im, że w czasie, gdy królestwo Jezusa Chrystusa przyjdzie w całej pełni na ziemię, oni najpierwsi się nawrócą i pod nowymi rządami tak prędko staną się najlepszymi obywatelami, że wkrótce oni będą mieli powierzona sobie pieczę nad innymi narodami, szczególnie, temi, które obecnie są chrześcijańskimi i rządząc nimi, wychowają je na obywateli nowego królestwa.

W r. 1911 zwiędził Russel Japonję, Chinę, Indie oraz powtórnie żydów w Palestynie i naturalnie w Galicji. Za to przy powrocie do Nowego Jorku tamtejsi żydzi zgotali mu owocny przyjęcie.

Zmarł pastor Russel 30 października 1916 r. Aż do śmierci był wodzem swych badaczy.

Już z tego życiorysu wywnioskować możemy, jaką może być religia założona przez człowieka, który się rozwiódł z swą żoną, człowieka, który umiżał się do żydów, pragnąc ich panowania. Szkoda, że nie doczekal się przewrotu w Rosji bo przekonałby się naocznie, jak postępują żydzi dorwawszy się przez rewolucję do władzy. Z pewnością widząc to morze krwi niewinnie przelanej, zmieniliby swe przekonania. A kto wie czy zwolennicy Russella szerzeniem wolności myślnych idei, albowiem badacze odrzucają Trójcę Przenajświętszą, wszystkie sakramenty święte, sąd ostateczny, karę wieczną itd. nie przyczynili się do powstania komunizmu.

Odkładając omówienie błędów sekcjarskich badaczy, czy też krętaży biblijnych do następnego razu kończąc dzisiejszą naukę hasłem: precz z herezykami wrogimi Państwa i Kościołowi katolickiemu a niech żyje Chrystus nasz Król! Amen.

Rokowania rządu francuskiego z Watykanem.

(KAP.) Według doniesienia agencji „Telunion“ w dobre poinformowanych kołach katolickich Alzacji i Lotaryngii panuje przekonanie, że między rządem francuskim i Watykanem toczą się rokowania, które jakoby dobiegają już końca i mają poważnie wpłynąć na ukształtowanie się stosunków państwa do Kościoła. Szczególniejsze ustępstwa ze strony Francji mają polegać na tym, że do szkół państwowych wprowadzona zostanie nauka religii, którą będą wykładali

księża. Za tę cenę Rzym ma zamieścić walki przeciwko francuskiemu ustawodawstwu laicyzycznemu i wyrazić zgodę na nowe uregulowanie stosunków w Alzacji i Lotaryngii.

Zdaniem wspomnianej agencji, potwierdzenie o-wych poglądów o rokowaniach konkordatowych rzuciłoby specjalne światło na ostatnią podróż do Rzymu biskupa strasburskiego, Mgra Ruch'a, i na wygłoszone przy tej okazji przemówienie.

Order dla kardynała.

(KAP.) Arcybiskup Nowego Yorku J. Em. ks. kardynał Hayes otrzymał od króla włoskiego wielki krzyż włoskiego orderu św. Maurycego.

Biskupi niemieccy przeciwko plebiscytowi.

(KAP.) Arcybiskup kardynał Bertram, ogłosił oświadczenie zwracające się przeciwko akcji plebiscytowej, którą prowadzi nacjonalista niemiecki przeciwko państwu „Yonga. Do tego wystąpienia przeciwko akcji plebiscytowej przyłączyli się wszyscy biskupi w Niemczech.

Proces o wywieszenie flagi kościelnej.

(KAP.) Jak donoszą z Medjolanu, w mieście Luccato, karabinierzy wkroczyli sporządzili protokół policyjny i podali do sądu duchownego Don Chiellini za to, że on polecił wywiesić na katedrze flagę kościelną nieco wyższą niż flagę włoską, która jednak wisiała na poczesnym miejscu. Doniesienie to zostało sporządzone na podstawie wydanego kilka tygodni temu dekretu według którego flaga włoska winna być wywieszana na pierwszym miejscu. Stanowisko władz w tej sprawie będzie tem ciekawsze, że temuż duchownemu wyłożony został proces z powodu urażenia „nieodzwołanej procesji religijnej“.

Stowarzyszenie obrony cześci duchowieństwa katolickiego we Francji.

(KAP.) Duchowieństwo diecezji Rouen utworzyło stowarzyszenie obrony cześci kapłaństwa. „Union de défense sacerdotale“. Według statutu, stowarzyszenie to wzięło sobie za cel: „bronić cześci swych członków przed indywidualnymi i zbiorowymi atakami oszczerstwami lub obrazami bez względu na ich źródło i charakter“.

Uniwersytet dla bezbożników.

(KAP.) „Krasnaja Gazeta“ donosi, że pierwszy „Uniwersytet“ dla propagandy antyreligijnej będzie utworzony w najbliższych dniach w Noworosyjsku. Po roku nauki w takim uniwersytecie student zdaje egzamin i otrzymuje kwalifikacje na bezbożnika i płatne stanowisko wśród religijnej ludności wiejskiej lub miejskiej.

To samo pismo podaje że w Leningradzie usiłowano dla miejscowych związków robotniczych urządzić kursy antyreligijne. Na 500 miejsc znalazło się chętnych wśród robotników do uczęszczania na powyższe kursy, wszystkich 60 osób.

Ilu jest analfabetów na świecie?

Według danych zgromadzonych i opublikowanych ostatnio przez federalny wydział szkolnictwa w Waszyngtonie z ogólnej liczby ludności świata ponad dziesięć lat życia a wynoszącej 1.363.900.000 osób nie umie ani czytać ani pisać 850.000.000 osób to jest 62 proc.

Pomnik ks. Skorupki w Łodzi.

Komitet budowy pomnika ks. Skorupki w Łodzi zdecydował, że pomnik stanie na placu przed katedrą.

Pomnik wykonany w brzoźbie będzie kopią rzeźby Thorwaldsena, przedstawiającej Chrystusa z Krzyżem. Na cokole umieszczone zostaną 3 płaskorzeźby, wyobrażające fragmenty z bitwy pod Radzymińem 1920 roku, w której poległ ks. Skorupka, zagrzewając żołnierzy do walki.

Ze świata.

Człowiek, którego brat zmarł przed 118 laty

Przed jednym z sądów berlińskich rozegrała się w tych dniach niezwykła scena, gdy jeden ze świadków w toczącym się procesie zapytany przez sędziego czy posiada rodzeństwo, odparł przecząco, dodając że jedynym jego bratem zmarł na rok przed wyprawą Napoleona I do Moskwy, a więc w 1811 r.

— Zwracam świadkowi uwagę — rzekł sędzia — na to — że świadek złożył przysięgę i że nie wolno żartować w sądzie.

— A jednak panie sędzio ja nie żartuję. Jedynym moim bratem umarł istotnie w 1811 r.

— Ależ to niemożliwe! — zawołał sędzia. —

Pomieszał pan brata z pradziadkiem swoim, który mógł rzeczywiście zakończyć życie przed 118 laty.

— Nie panie sędzio, nie zrobiłem omyłki i niech mi będzie wolno rzecz tę wyjaśnić. Mój ojciec ożenił się po raz pierwszy na początku 1811 r. licząc wówczas lat dwadzieścia. W grudniu tego samego roku żona powiła mu syna, który po dwu dniach umarł. Ciężkie czasy panowały wówczas w Niemczech! Wkrótce potem ojciec mój stracił też pierwszą żonę i tak był tą stratą przygnębiony, że dopiero w roku 1851 licząc już sześćdziesiąty rok życia odważył się na powtórny związek małżeński. Ja właśnie jestem synem z tego drugiego małżeństwa, a ponieważ urodziłem się w 1851 r., licząc więc obecnie 78 lat, a brat mój jedyny umarł istotnie w 1811 r.

A zatem pozornie rzecz niemożliwa znalazła rozwiązanie zupełnie logiczne.

Podobny ołbrzymi odskok pomiędzy tym razem, datą urodzin ojca a śmiercią jego córki stwierdzono w 1910 r. w Szwajcarii.

W roku tym zmarła w Bazylei wdowa Gschwind-Muzinger, przeżywszy 106 lat. Ołóż ojciec tej sędziwej niewiasty przyszedł na świat w Bazylei w 1736 r. to jest wówczas, gdy Fryderyk Wielki i Jan Jakób Rousseau byli jeszcze młodzieńcami dwudziestoletnimi. Z dziecka tego wyrósł człowiek tak dzielny i żywotny, że ożeniwszy się już bardzo późno, w 68 roku życia miał jeszcze córkę przyszłą panią Gschwind-Munzinger. Córka ta przyszła na świat w 1804 r. i dożyła tak sędziewego wieku, że jak wspomnieliśmy zmarła dopiero w 1910 roku, a więc pomiędzy datą urodzin jej ojca, a śmiercią staruszki upłynęło 174 lata.

Litwini nie umieją po litewsku!

W Kownie jeden z wybitnych litewskich działaczy społecznych wygłosił przez radio odczyt, w którym czynił litewskiej inteligencji wyrzuty z powodu niedostatecznej znajomości języka litewskiego i braku chęci do jego studiowania (1). Prelegent oświadczył że język litewski nie cieszy się w państwie litewskim należytą powagą i że obywatele nie starają się wcale z nim zapoznać. Prelegent oburzał się dalej że w żadnym kulturalnym państwie niema tego rodzaju przykładu, aby pracownicy nawet rządowych zakładów nie znali własnego języka. Prelegent zacytował przykład że w jednym z otrzymanych dokumentów urzędowych znalazł 14 błędów ortograficznych.

Wojujownicy p. Lieberman.

Czasem i w „Głosie Prawdy“ znaleźć się nieprawda. „Głos Prawdy“ w „Niedyskrecjach“ pisze:

„Dowiadyujemy się z „Robotnika“ o przebiegu niedzieli akademii młodzieży robotniczej, na której głównym mówcą był p. Herman Lieberman. Mąż ten, idący się w rzecach wojskowych, krzepił ducha walki wśród młodzieży robotniczej. Jako przykład rycerskiej waleczności stawiał sobie i.... Kazimierza Pułaskiego. O sobie mówił — według „Robotnika“: „Kiedy przypomnę sobie młode lata; pamiętam że i na moje plecty spadały palasze. Ale plecty moje i moich towarzyszy nie zgarbiły się...“ (Panie! Doświadczysz i doznasz mię. Ty znasz siedzenie moje... Psalm Dawidowe 139 i. 2).

Wierzmy bez trudu, że w zaraniu kariery adwokackiej p. Hermana Liebermana, snadnie mogły plecty jego jakiegos basarunku doznać. Może i od palasza... Natomiast nie możemy uznać z punktu widzenia fachowego za odpowiednie i celowe aby — chcąc waleczność w młodzieży pobudzić — ukazywać jej szwank na plecach odniesiony. Wprawdzie Zagłoba mawiał ongiś że pospolite ruszenie chętnie w ten sposób despekt nieprzyjacielowi okazuje, że się plecami do niego odwraca. Ale taki specjalista od woj-szawank na plecach odniesiony. Wprawdzie Zagłoba mawiał ongiś że pospolite ruszenie chętnie w ten sposób despekt nieprzyjacielowi okazuje, że się plecami do niego odwraca. Ale taki specjalista od woj-szawank na plecach odniesiony. Wprawdzie Zagłoba mawiał ongiś że pospolite ruszenie chętnie w ten sposób despekt nieprzyjacielowi okazuje, że się plecami do niego odwraca. Ale taki specjalista od woj-szawank na plecach odniesiony.

Udy zaś p. Herman Lieberman z właściwą sobie skromnością postać Pułaskiego — obok siebie — na wzór młodzieży stawia i pyta: „Dlaczego zginął Pułaski?“ — to możemy go zapewnić, że nie dlatego, aby po palasze nieprzyjacielskie plecty podstawił. Przeciwnie — rany jego z przodu odniesione zostały. Słowa otuchy ze strony p. Liebermana dla młodzieży robotniczej, zawarte w rozsądnej sentencji że od bicia plectów garbu się nie dostaje — wydają nam się co prawda raczej adwokackim niż rycerskim sposobem argumentowania — ale jakoś bardziej naturalnie brzmią w jego ustach. Tylko poci Pułaskiego w to mieszać?

B. Monarcha Chiński.

W japońskiej dzielnicy Tientsin, w jednym ze starych pochylonych domków mieszka ostatni cesarz Chin Zdeponizowany boguycian, który byłby dziś władcą 400 milionów mieszkańców Imperjum Żółtego Smoka, gdyby wypadł potoczył się inaczej... Uporczywie walcząca o prawo dynastji mandzurskiej cesarzowa-wdowa wyznaczyła w roku 1912 małoletniego Pu-Yi swoim następcą na tronie boguycianów. Lecz rewolucjonisci zwyciężyli, tron małoletniego żółtokołowego cesarza chwiał się aż pozbawiono go korony. Zdeponizowany cesarz Pu-Yi pozostał jednak w Pekinie zamieszkując nadal w wielkim pałacu swych przodków i zachowując pewne pozory

władzy. Ośmastoletni Pu-Yi zmuszony był szukać schronienia u japończyków, którzy go ułokowali następnie w granicach japońskiej koncesji w Tientsinie.

Rząd japoński wyznaczył bylemu boguycianowi skromną pensyjkę 50 funtów szterlingów miesięcznie, to też musiał młody Pu-Yi zrezygnować z wschodniego splendoru i zwolnić swą służbę, liczącą 1100 głów. Aby zaoszczędzić kilka funtów miesięcznie na komornym był cesarz chiński przeprowadził się ostatnio do starego domku w skromnej dzielnicy Tientsin, prowadził oszczędne gospodarstwo, odmawiał sobie we wszystkim i zaledwie może koniec z końcem powiadać.

Znajdującego się na wygnaniu we własnym pałacu zdeponizowanego cesarza Chin, odwiedził niedawno angielski dziennikarz, przed którym nieszczytnego splendoru i zwolnić swą służbę, liczącą 1100 głów. Aby zaoszczędzić kilka funtów miesięcznie na komornym był cesarz chiński przeprowadził się ostatnio do starego domku w skromnej dzielnicy Tientsin, prowadził oszczędne gospodarstwo, odmawiał sobie we wszystkim i zaledwie może koniec z końcem powiadać.

Nigdy nie zamierzałem“ oświadczył „Mr.“ Pu-Yi dziennikarzowi, czynić jakiegokolwiek przeszkody, ustępstwu republikańskiemu. Nie leży też w mojej intencji zwalczać obecny rząd. Nigdy nie organizowałem aniżeli przedrewolucyjnej, nie chciałem walczyć. Modliłem się o pokój wewnętrzny dla Chin. Rewolucyjnym żołnierzom mawiałem: „Oto są wasze Chiny. Abdykuje bez żalu oświadczam wam swój naród. Oby tylko pokój zapanował w kraju“. Obawiam się jednak że naród mój nie jest obecnie zbyt szczęśliwy. Nawet za dawnych czasów — w 1912 roku, Niebieskie Imperjum było krajem nieszczęśliwym, lecz chińczycy byli naówczas zwarimym narodem. A teraz!... Mr. Pu-Yi smutnie spogląda na dziennikarza.

Dażeniem jego jest wyjazd do Anglii. Chciałby poznać wielu białych ludzi a przede wszystkim księcia Waliję Lloyd George'a, Charlie Chaplina, Hoovera i... Lindbergha. Oto są marzenia ostatniego boguyciana wielkiej mandzurskiej dynastji Czingów.

L.

** W porcie kilbońskim, zderzyły się dwa statki „Syrana“ i „Schilke“. Wiele pasażerów znajdujących się na pokładach obydwu statków zostało rannych. Statek „Schilke“ został poważnie uszkodzony.

Z Poznania.

P) Zjazd urzędników Kas Komunalnych. Dnia 3 listopada odbędzie się w Poznaniu zjazd związku urzędników Kas Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności z Poznańskiego i Pomorza. Na zjeździe wygłoszą referaty pp. dr. Dalbor, dyrektor biur samorządowych Mravinskiego prezes trybunału administracyjnego w Poznaniu, oraz dr. Hubert starosta krajowy.

P) Strajk pracowników koniektynnych. W tych dniach rozpoczął się tu strajk pracowników i pracowników. Jak się dowiadujemy strajk nie objął większych zakładów, które płać swym pracownikom stawki znacznie większe niż przewiduje taryfa.

P) Rozpiewani komunistów. W sądzie karnym w Poznaniu w chwili gdy wprowadzono na rozprawę w charakterze świadków przebywających obecnie w więzieniu komunistów Trzcińskiego, Bata i Tomowicza, zaintonowali oni „Międzynarodówkę”. Postrojeniem

awanturujących się komunistów zajęła się policja, przyczem komuniści stawili czynny opór.

P) Głowa pod „gilotyną”. W urzędzie pocztowym 3 na Łazarzu starszy pocztyljon p. Stanisław Fabisz, lat 41 rozmawiał ze swym kolegą przez okno, nad którym wisiała oszklona rama. W pewnym momencie rama spadła p. Fabiszowi na głowę, udając „gilotynę”. Nieszczęśliwy odniósł dość poważne rany na szyi, głowie i rękach.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Wielki: 26. 10. „Blanche fleur”. Gościnny występ Józefa Woźnińskiego. 27. 10. o godz. 15 „Żydówka” (Ceny zniżone). Wicezorem „Hrabina Marica”. Teatr Polski: 26. 10. „Wiosna narodów”. 27. 10. o godz. 15 „W czepku urodzony”. (Ceny zniżone). Wicezorem „Wiosna narodów”. Teatr Nowy: 26. i 27. 10. „Świat, dzień i noc”. Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Z Warszawy.

W) Obrady Komitetu Ekonomicznego. W dniu 22. bm. obradował komitet ekonomiczny Rady Ministrów. Na posiedzeniu powzięto uchwałę wykupu kolejek dojazdowych kujawskiej i gołwackiej, rozpatrzone wnioski dotyczące obecnej sytuacji w garbarni, oraz zastanawiano się nad potrzebami hut żelaznych, oddalonych od zagłębi węglowych. Poza innymi sprawami zajmowano się sprawą wprowadzenia hamulców zespolonych w pociągach towarowych na P. K. P.

W) Kredyty dodatkowe. Rząd wniósł do sejmiku przedłożenie o kredytach dodatkowych w wysokości 2 i pół miliona zł, które zużyte zostały na Kresach i w Małopolsce na niesienie pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi.

W) Wielkie zamówienia francuskie w Polsce. Wycieczka sfer gospodarczych z Lyonu, która bawiła na wystawie poznańskiej, zawarła szereg umów na większe dostawy kartofli, roślin strączkowych i żywej trzody chlewnej dla okręgu lyońskiego. W Warszawie lyoński delegat zamówił również znaczny transport raków z Wileńszczyzny, lososi grzybów suszonych, dziczyzny oraz specjalnego gatunku węgla bezdymnego ze Śląska, który służy do produkcji pewnych gatunków stali. Pierwszy transport zamówionych artykułów został już wysłany do Francji.

W) 200 milionów fr. zł. za gazownię warszawską. Przez 4 lata toczył się przed polsko-niemieckim trybunałem rozjemczym w Paryżu spór o gazownię warszawską, którą w r. 1918 przejął rząd polski i m. Warszawa od niemieckiego towarzystwa „Dessauer Gas”. Obecnie „Dessauer Gas” opierając się na art. 297 traktatu wersalskiego, wystąpił z żądaniem odszkodowania. Towarzystwo niemieckie określa swoje pretensje na sumę 200 milionów franków w złocie a mianowicie 100 milionów jako równowartość przejętych obiektów, oraz tyleż samo z tytułu utraconych zysków w okresie 10 lat. Rząd polski nie

uznał tak wysokiej sumy, twierdząc że cena ta nie odpowiada ani połowie wartości obiektów. Wobec tego, jeśli porozumienie między „Dessauer Gas” a rządem polskim nie dojdzie do skutku, sprawa oprie się ponownie o polsko-niemiecki trybunał rozjemczy w Paryżu, który oznaczy Niemcom odpowiednią sumę odszkodowania.

W) Nowy holownik portowy. Min. przem. i handlu zakupił nowy holownik portowy do obsługiwaną przyzywających i odchodzących statków. Holownik ten został zakupiony w Holandii przez wydelegowanych do Rotterdamu przez departament morskich min. przemysłu i handlu pp. Bagniewskiego i Zaleskiego. Holownik ten o sile motoru 350 H. P. przybędzie do Gdyni o własnym napędzie w końcu bieżącego tygodnia.

W) Nowe kable telefoniczne. Roboty przy układaniu podziemnego kabla telefonicznego na przestrzeni Warszawa—Łowicz już są ukończone. Przystąpiono obecnie do zakładania kabli na linii Łowicz—Łódź. Prace te mają być ukończone jeszcze w roku bieżącym.

W) Lichwiarskie procenty. Jak się dowiaduje A. Wschodnia, miarodajne czynniki zainteresowały się lichwiarskimi procentami pobieranymi w wysokości 4 proc. i więcej miesięcznie przez różnych prywatnych dyskontów. Obecnie zbierane są materiały w tych sprawach na podstawie doniesień, posiadanych przez urzędy prokuratorskie. W najbliższych dniach zostaną podjęte specjalne kroki, mające na celu przeciwdziałanie tego rodzaju nadużyciom.

W) Zmiana mundurów kolejowych. Ministerstwo Komunikacji opracowuje projekt nowych mundurów kolejarzy. Kolejarze będą nosić kurtki kroju austriackiego oraz czapki kroju włoskiego. Służba niższa ma mieć na kombinezach lampasy i gwiazdki srebrne, wyżsi funkcjonariusze złote.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kielce. (Uroczystości odsłonięcia pomnika Niepodległości). W niedzielę, 3. listopada br. na placu przed dworcem kolejowym w Kielcach odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika niepodległości, ufundowanego przez pracowników kolejowych. Uroczystość zaszczyci swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz przedstawiciele rządu.

bk) Lublin. (Przestraszony koń). Na szosie Sokół—Drohiczyń przechodził prowadzący konia wieszniak Stanisław Typa ze wsi Szpaków. pow. konstantynowskiego. Z przecznej strony jechał samochód. Typa sprowadził konia z drogi, pragnąc wymanewrować, jednak przestraszony koń, szarpnął się i odrzucił wieszniaka pod koła auta. Wieszniak poniósł śmierć na miejscu.

bk) Białystok. (Kara za zniewagę urzędnika). Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę Hilarego Prawdy, oskarżonego o zniewagę zastępcy naczelnika urzędu skarbowego Jana Świeżkowskiego. W liście, ogłoszonym w dzienniku „Express Białostocki”. Prawda napisał w liście, że Świeżkowski dopiero po przeliczeniu na palcach przekonał się, że nie upłynął ustawowy termin dobrowolnego zapłacenia podatku przez Prawdę. Sąd skazał Prawdę za obrazę urzędnika na zapłacenie 100 zł grzywny, w zamian na 2 tygodnie aresztu.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Zgon poety). Zmarł tu na gruźlicę utalentowany młody poeta Jan Zahradnik w 25 roku życia.

mp) Lwów. (Dzierżawa teatrów miejskich). „Gazeta Poranna” donosi że na posiedzeniu klubu gospodarczego rady przybocznej zapadła po długiej dyskusji, przeważającą ilością głosów, uchwała opowiadająca się za oddaniem w dzierżawę teatrów miejskich dyrektorowi Ludwikowi Czarnowskiemu. Sprawa wydzierżawienia teatrów zdecydowana będzie ostatecznie na najbliższym posiedzeniu rady przybocznej.

b) Zebranie Tow. gimn. „Sokół”, gniazda męskie. Nieliczni stawili się wczoraj, druhowie i sympanzy Sokola na swoje plenarne zebranie, to też słuszy ubolewać nad tem prezes drh. M. Szurkowski, jednocześnie apelując do zebranych, by starali się więcej opieszałych zachęcać w przyszłości do ściślejszego spełniania swych obowiązków. Druh prezes Szurkowski, zawiadomił zebranych o zaproszeniu przesłanem od „Sokola” z Berlina na uroczystość swego 40-letniego istnienia, o zaproszeniu miejsc. gniazda żeńskiego „Sokola” do udziału w ich uroczystościach rocznicy istnienia w dn. 16 listopada br., wreszcie o zaproszeniu do udziału sztabu i asysty w kościele na uroczystościach Święta Chrystusa Króla w niedzielę, dn. 27. bm. W dalszym ciągu obrad, zabrał głos drh. mec. Wstawski, wygłaszając obszerniejszy referat o Tadeuszu Kościuszcze, jako patronie Sokolstwa. W wolnych głosach druh naczeln. St. Szurkowski nadmieniał o fotografach ze złotu w Poznaniu o strzelaniu P. W. w Poznaniu dn. 2. listopada wreszcie przeczytał odezwę od związkowego naczelnika sokolstwa polskiego druha Jana Fazanowicza z podziękowaniem za udział w zlocie i prace pokolów. Pożatem omawiano dość szeroko sprawę nadzwyczajną boiska, utworzenia na wzór powstałego w miejsce, gdzieżś żeńskim, oddziału starszych powiązanych. Na zakończenie uchwalono wysłać do druhow. w Berlinie życzenia, pomyślnego rozwoju.

KAKOLEWO.

ko) Ostre strzelanie. Tow. Powst. i Wojsków uroczyste w niedzielę, 27. bm. o godz. 13.00 na strzelnicy najmniejszej ostre strzelanie. Zbiórka członków o godz. 13.00 na strzelnicy. Ostre strzelanie publiczność przed bliskim dostępowaniem do strzelnicy. Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Program VI. Dnia Katolickiego w Bojanowie. W niedzielę, dn. 27. bm. o godz. 10.30 uroczystość nabożeństwa z wystawieniem w kaplicy. Po nabożeństwie odnowienie aktu poświęcenia się Najśw. Sercu Jezusowemu. W czasie nabożeństwa asystują sztabu miejscowych towarzystw. Po nabożeństwie pochód sztabów na salę Hotelu Centralnego. — O godz. 16.15 po poł. uroczysty obchód Dnia Katolickiego na sali Hotelu Centralnego z nast. programem. 1. Śpiew chóru kościelnego „Król nam Chrystusie”. 2. Słowo wstępne wygłosi Ks. Proboszcz. 3. Deklamacja. 4. Referat p. prof. Dr. Niklewskiego. 5. Śpiew chóru kościelnego „My chcemy Boga”. 6. Wstępną wolny. Przed kościołem zbierają się będzie dobrowolne składki na cele katolickie. O liczny udział w Komitet Dnia Katolickiego.

PONIEC.

pe) Przeniesienie. Urzędnik tut. Urzędu Pocztowego p. Stanisław Wojciechowski po 3 i pół roku pobycie w tut. miejscu przeniesiony został do Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Koźminie na stanowisko naczelnika. Tymczasowe kierownictwo tut. urzędu Pocztowego przyjął p. Pawlak Józef, asystent (l. b. n. s.).

pc) Osobiste. Miejsce dotychczasowego naczelnika akcji kolejowej p. Ign. Grzelaka, który przeniesiony został do Rawicza objął stanowisko tegoż p. Kubiak S. Smigla. (l. b. n. s.).

pe) Zebranie Tow. Młodzieży. W niedzielę, dn. 27. bm. po poł. o godz. 3-ciej odbędzie się zebranie Tow. Młodzieży męsk. w szkole obok kościoła. Przyjście konieczne. Prezes.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Zakwestjonowanie ważności wyborów do Rady Miejskiej). Przeciw ważności wyborów Rady miejskiej w Ostrowie dokonanych w dniu 14 października r. b. zgłoszono z zainteresowanej strony przeciwko żądając unieważnienia wyborów. Sprawy rozstrzygać będą sądy administracyjne. Ze względu na zasadnicze zagadnienie sprawa unieważnienia wyborów oprze się prawdopodobnie w ostatniej instancji o Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie.

w) Jarocin. (Pokątny obrońca skazany na trzy lata więzienia). Niezwykle surowy wyrok wydała izba sądowna w Jarocinie skazując byłego sekretarza tamtejszego powiatu a obecnie pokątnego obrońcę Jana Millera za pobranie w kłuku wypadkach nadmierne pokładowych opłat od swych klientów tytułem wynagrodzenia za załatwianie ich spraw przed sądem i porad prawnych na łączną karę 3 lat więzienia, 13 lat utraty praw obywatelskich i 3000 zł grzywny.

w) Bydgoszcz. (Tragiczny wypadek przy pracy). W Wielkopolskiej hucie szklanej w Bydgoszczy wsku zapalenia się kółła płynne szkło poczęło wyskakiwać strumieniami. By temu zapobiec właściciel p. Pasikowski polecił dwóm robotnikom Górnośląski i Litwinowi wyciągnąć częściowo ruszta. Obaj robotnicy wyciągnęli jednak ruszta odrazu wskutek czego ogień zsunął się do sadzawki, wytworzył bardzo gorącą parę, która poparzyła śmiertelnie obu wymienionych robotników. Górno po kilku godzinach zginął wśród strasznych męczarni Litwin walcząc ze śmiercią.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Szykanowanie Polaków). Dn. 23. bm. w tut. sądzie powiatowym odbyła się rozprawa przeciwko majstrowi piekarskiemu Alojzemu Czarnowskiemu o to że nieprawie używa tytułu majstra i zatrudnia uczniów, sprawozdanych z Pol-

ski. Sąd gdański zakwestjonował prawo co do używania mistrza nabytego w Polsce. Prezes tut. sądu Izby rzemieślniczej, który w tej sprawie występował jako rzeczoznawca stanął na stanowisku, że Gdańsk jest państwem suwerennym wobec tego powinna być zawarta między Gdańskiem a Polską umowa regulująca podobne sprawy. Sąd skazał Czapińskiego na 10 guldenów lub 2 dni aresztu. Proces ma znaczenie zasadnicze, ze względu politycznych równocześnie zaś daje wyobrażenie o stosunkach gdańskich i traktowaniu Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Delegacja Ligi Narodów na Śląsku). Bawiący na delegacji Ligi Narodów, przewodniczący dla spraw mniejszości minister Aguerre de Carcer oraz sekretarz jego prof. d'Azearte zwiedzili m. in. szkołę mniejszościową w Golasowicach Podlaryszach i Morgach oraz gimnazjum mniejszościowe w Pszczynie przysilując się lekcejom. W Pszczynie goście zwiedzili również park zamkowy księcia Pszczyńskiego. Wicezorem wojewoda dr. Grażyński wydał obiad na cześć gości.

s) Myszkow. (Napad rabunkowy na sklep). Dn. 21. bm. wieczorem przy ul. Pszczyńskiej w Myszkowicach dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Gdy właśnie piekarni Kozakowa zamknęła sklep, zjawił się pewien osobnik chcąc kupić bułki. Kozakowa otworzyła drzwi a w tej chwili nieznajomy wyrwał jej z ręki całodzienny targ i uknął. Policja prowadzi energiczne śledztwo za zbiegłym bandytą.

s) Katowice. (Pożar cegielni). Dzisiejszej nocy w cegielni Ludwika Apfela w Pastwiskach pow. cieszyńskiego pałac Brudny nasypał zbyt wiele węgla do pieca poczem zasnął. Wkrótce potem od rozpalonego nadmiernie pieca zapaliły się drewniane regały do suszenia cegieł a następnie dach cegielni. Gdy pałac przebudził się pożar ogarnął już całą cegielnię, tak że Brudnemu z trudem udało się uciec. Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na około 65000 złotych.

mp) Lwów. (Nagrody naukowe). Lwowska prasa z zadowoleniem wita fakt przyznania nagrody literackiej miastu Lwowa w wysokości 7 i pół tys. zł Leopoldowi Staffowi. W przyszłym miesiącu odbędzie się przyznanie nagród naukowych: historycznej im. Szajnochy i przyrodniczo-matematycznej im. Dybowskiego, poczem w grudniu odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów wszystkim trzem laureatom.

mp) Lwów. (Bojka na zebraniu politycznym). We wtorek wieczorem odbyło się we Lwowie w Tow. Pedagogicznem bardzo liczne zebranie, na którym zaczął przemawiać pos. Rybarski. Na zebranie przybyła bojówka strzelecka złożona z kilkunastu osób uzbrojonych w kasty, noże, młotki i żelazo. Przy pierwszych słowach posła Rybarskiego powstał tumult a bojówka zaczęła bić publiczność kastami i młotkami, raniąc pewną kobietę, reagenta Górskiego oraz akademików Tarnowskiego, Wróbla i Dzierżbińskiego. Młodzież usunęła napastników w ciągu kilku

sekund tak, iż po nadejściu policji na sali panował już całkowity spokój. Przemówienie posła Rybarskiego przyjęto owacyjnie i wyrażono uznanie Klubowi Narodowemu za jego działalność.

KRESY WSCHDNIE.

kw) Wilno. (Wściekły wilk). W gminie Olkieniki pojawił się w tych dniach wściekły wilk, który wpadł w stado pasących się owiec i kilka sztuk pogryzł.

kw) Równe. (Skazanie bolszewickiego kaja). — Przed sądem okręgowym w Równem stał mieszkaniec Sarn, Efraim Gerculin. W czasie najazdu bolszewików na Polskę w r. 1920, przyłączył się do komisarza bolszewickiego i stał się postrachem ludności miasta i okolic. Oskarżył wielu ludzi i wielu też padło od kul bolszewickich, zadenuncjowanych przez Gerculina. Gdy nastąpił odwrót czerwonej armji z Polski, Gerculin uciekł z wojskiem do Rosji. Powrócił jednak stamtąd przed 9-ma miesiąca-

mi i pod przybranym nazwiskiem zamieszkał w Sarnach. Został jednak niebawem rozpoznany i zdezaszkowany. Około 100 świadków potwierdziło jego winę przed sądem. Okrutny ten kat bolszewicki skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.

kw) Konferencja graniczna polsko-litewska. Dn. 23. bm. w godzinach porannych na odcinku granicznym Troki odbyła się konferencja graniczna polsko-litewska w związku z ostatnimi ekscesami na pograniczu, spowodowanymi przez straż litewską oraz w związku z postrzeżeniem komendanta patrolu Nowakowskiego. Konferencja trwała blisko dwie godziny. Władze graniczne litewskie obiecały ukarać samowolne strażników litewskich, oraz ukarać winnych zakłócenia spokoju na granicy.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Czynionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.



Dnia 23 bm. o godz. 11.30 przedpół. zmarła w Gostyniu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona i matka śp.

Marja Klauzowa

z domu Adameczak
przeżywszy lat 29, o czym donosi ciężko strapiiony

mąż z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 października br. o godz. 4 popoł. z ul. Klasztornej w Gostyniu.



W środę, dnia 23 paźdz. br. zmarła członkini Żywego Różańca z róży 92 śp.

Marja Klauzowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o g. 4 pop. w Gostyniu. O czym zawiadamia

Zarząd Żywego Różańca w Zaborowie.

Za liczne dowody współczucia, wieńce i kwiaty oraz za ostatnią przysługę oddaną mojej najkochaniejszej żonie, matce, naszej najdroższej córce i siostrze śp.

Zofii Lenartowiczowej

a szczególnie Przewielebnemu ks. dziek. Steinmetzowi i Kołu śpiewu „Lutnia” składamy najszczerze

Bóg zapłać!

Osieczna, w paźdz. 29. Mąż z synkiem i rodziną.

Na wszystkich Świętych

połączam we wszystkich grzechach chrześcijan (dąbki). Wykonanie wieńców na zamówienia i gotowe oraz wszelkie inne kwiaty. Dekoracje grobów według najnowszego systemu. — Wykonanie prac za domem. Sorzeża? i drzewek owocowych, agresty, porzeczki, maliny itp. — Niskie ceny.

J. WALORSKI, LESZNO

ogrodnictwo artystyczne — ulica Starozamkowa nr. 16

Licytacja

na drewno opałowe

odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 9 rano w Zaborowie na sali pana Spichały.

Majętność Zaborowo.

NAKAZY ZAPŁATY

połącza

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolność 21.

Wolność 21.

Kinoteatr „IMPERIAL” (Hotel Polski)

Dzisiaj i w dni następne dramat młodych serc i budzących się zmysłów według głośnego utworu pisarza wszechświatowej sławy Wedekinda pod tyt.

„Przebudzenie się wiosny”

(BURZA MŁODOŚCI). W roli głównej gwiazda ekranu GRETA MOSHEIM. Początek o g. 7 i 9, w niedzielę o g. 5.7.19. Uwaga! W sobotę, 26 bm. z powodu wynajęcia sali Kinoteatr nieczynny.

Zgubiono

księżeczkę w jaskółce na nazwisko Szczerpan Janowski, nr. 18. 12. 1898 r. wystaw. przez P. K. U. Kościan. Proszę o oddanie w eksp. „Głosu”.

4 mg. ziemi

blisko miasta Leszna, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. „Głosu”.

mleka

Kto dostarczy dziennie 40. 60 litr. świeżego mleka do składu kolonial. w Lesznie, ul. Król. Jadwigi 29.

Reklama jest dźwiękiem handlu!

KINO PALACE - Leszno

Dzisiaj i w dni następne najnowsza niebawoma potęga HARRY PEELA. Najwspanialszy! Najpiękniejszy! Na ciekawizny arcyfilm nagrodzony złotym medalem na światowym konkursie

Jego nainiebezpieczniejsza przygoda

Wielki wspaniały dramat w 12 aktach, obfitujący w mnóstwo niesłychanie interesujących przygód, których HARRY PEEL o mało nie przypłacił życiem! — Jest wykonawcą kreacji. Partner HARRY PEELA to jego najnowsza, najpotężniejsza i najodważniejsza kreacja. Partner HARRY PEELA jest najpiękniejszą szwedką Vera Schmitterlów

Początek seansów o godz. 6.30 i 9, w niedzielę o godz. 2, 4.30, 7 i 9.15. Dla młodzieży dozwolone

Mieszkania

3-5 pok. poszukuje dobrze sytuowany przednik, natychmiast lub od 1 listopada r. Oferty prosi przesłać do eksp. „Głosu” pod „S. N. 137.”

Dom

oraz stodoła i chlewy, w tem 1/4 morgi ziemi, korzystnie na sprzedaż. Poniec, ul. Kurza 39.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę o godz. 8 rano sprzedaż mięsa wolowego, i wienrowego waruntuwodziatego, funt 120 i 50 gr.

Poszukiw.

3-4 pokoje

natychmiast lub od 1 stycznia. Czynsz podług umowy. Kto? wskazać eksp. „Głosu”.

Cegielnia

Przysieka Stara

porządka okazyjnie

200 tys. cegieł

w cenie 55—60 zł za 1000 szt.

loco wg. Przysiecką.

Sypialka

nieczynna, z powodu wyjazdu za granicę, natychmiast lenio na sprzedaż. Leszno, ul. Dworcowa nr. 19, III. piętro.

Uczeń

może się zgłosić Józef Maciejowski, mistrz obuwniczy, Leszno, ul. Osińska 74.

UWAGA!

Do pp. Zastępców Losowych!

Wysyłamy do was naszego inspektora!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedają obligacje premijowych i dolarowych na raty się tuż-zajmowali jakoteż i tych, którzyby sprzedawali za chleby, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10-tej rano do 1-tej w poł. do p. H. Frischa: w dniu 22, 23 i 24 października br. w Poznaniu, Hotel Royal w dniu 25 października br. w Kościanie, Hotel Wiktoria w dniu 26 i 27 paźdz. br. w Lesznie, Hotel Dworcowy w dniu 28 października br. w Rawiczu, Hotel Centralny w dniu 29 i 30 października br. w Krotoszynie, Hotel Bliży Orzeł.

Otrzymacie gwarantowaną wypłatę pełnej najwyższej premiji ewentualnie stałą pensję i zwrot kosztów podróży! Panowie z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymują zwrot kosztów podróży!

Agencje pozamiejscowe:

Rawicz: Rokosiewicz, księg. Bojanowicz Adamczewski, Dworcowi: Smigiel-Feliks Zbierski, Gostynin: Kiełmiński, Rybnicki: Stefaniak, księgarnia. Krobiz: A. Wlekiński. Wolczyn: A. Smoczyński, ulica K. kolonijna. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Mirowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiek. Brenno: Muszkieta. Wjefow: J. Wojciechowski. Koz, diegaria, Rynek. Wieliczko: T. Nowacki, Rynek. Duhin: Bawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Rybnicki: Włoszakowicz. Wojtkowicz, piekarnia. Świątkowicz: Koczek. Krzywin: B. Kowalski, Rynek. Osieczna: Szewelski, ulica Leszczyńska. Półwiec: Górnycy: Symonowski, piekarnia.

Przedpłata:

Na pocztę wraz z tyg. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami miesięcznym i dodatkami ilustrowanym z ednoz. do domu przez listowego

włączenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6.42 zł, miesięcznie 2.14 zł, w ekspedycji

agentach miesięcznie 1.80 zł, z odnośnikiem do domu 2.00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wzrosty: 1000 w 1 lin. na str. 6 lin. 120 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcji

powtarzanie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty

odpada. Za telefonizację podaje ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przekroczenia w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wydawstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odškodowania.